

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



Druga rocznica naszego Komendanta





„... Można powiedzieć, że praca warmińsko-mazurskiej Policji w 2013 roku, a więc i moja, była na dobrym poziomie; był to rok bez wypadków. Ale oczywiście nie popadamy w samouwielbienie, bo zawsze można coś jeszcze lepiej zrobić”-

powiedział nadinsp. Józef Gdański w rozmowie podsumowującej drugi rok pobytu w Olsztynie i pracy na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Druga rocznica naszego Komendanta

- Panie Komendancie to już dwa lata odkąd objął Pan stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, jak minął Panu ten czas?

- Bardzo szybko. Ktoś mi ostatnio przypomniał, że 14 lutego będzie moja druga rocznica pobytu w Olsztynie, to niesamowite, jak to szybko zleciało. Tak dużo rzeczy się wydarzyło. A jak dużo się dzieje, to czas płynie niesamowicie szybko.

Te dwa lata, to bardzo ciekawy i intensywny okres.

Cieszę się, że zdecydowałem się na objęcie stanowiska Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, nadal nie żałuję swojej decyzji sprzed dwóch lat.

- Niedawno na odprawie rocznej podsumowano pracę policjantów i pracowników Policji województwa warmińsko-mazurskiego.

Jest Pan zadowolony z ich pracy, ze swojej pracy w 2013 roku?

- Z pracy policjantów jestem bardzo zadowolony. A jeśli chodzi o mnie, to trudno się samemu oceniać,

ale biorąc pod uwagę wystąpienia zaproszonych na odprawę gości m.in.

I Zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego można powiedzieć, że praca warmińsko-mazurskiej Policji

w 2013 roku, a więc i moja, była na dobrym poziomie; uczestnicy odprawy pod-

kreślali, że był to rok bez wypadków.

Ale oczywiście nie popadamy w samouwielbienie, bo zawsze można coś jeszcze lepiej zrobić.



Listopad 2013 - nadinsp. Józef Gdański w gronie nagrodzonych „Tarczą bezpieczeństwa” przez Fundację Krzysztofa Hołowczyca. Komendant został wyróżniony za skuteczne i innowacyjne działania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa na drogach Warmii i Mazur.



Olsztyn, 5 maja 2013 r. – Dzień bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- Nasi policjanci wielokrotnie ratowali ludzkie zdrowie i życie, za co wielu z nich zostało odznaczonych. Ostatnio czterej warmińsko-mazurscy policjanci otrzymali z rąk Ministra Spraw Wewnętrznych Krzyże Zasługi za Dzielność nadawane przez Prezydenta RP. Cieszy Pana taka postawa policjantów?

- Policjanci z Nowego Miasta Lubawskiego, którzy uratowali życie tonącemu mężczyźnie oraz kętrzyńscy policjanci, którzy uratowali ludzi z pożaru to dwa przykłady wspaniałej policyjnej postawy – ratowania innych nawet z narażeniem własnego życia.

Ci policjanci wypełnili Rotę ślubowania – strzegli bezpieczeństwa obywateli nawet z narażeniem życia.

Taka postawa zasługuje na szacunek i uznanie.

Taką służbą budujemy zaufanie mieszkańców do Policji i szacunek do munduru.

Jestem dumny, że w gronie odznaczonych Krzyżem Zasługi za Dzielność znaleźli się policjanci z Warmii i Mazur. Cieszy to tym bardziej, że nie są to przypadki incydentalne. W 2013 roku i w latach poprzednich nasi policjanci wielokrotnie ratowali ludzkie zdrowie i życie, czy to wynosząc ludzi z płonących domów, mieszkań, samochodów czy też ratując tonących, narażonych na wyłączenie czy osoby tracące przytomność.

Jeden z policjantów odznaczony tydzień temu Krzyżem Zasługi za Dzielność już kilka razy ratował życie ludzkie, za co dwa lata temu Prezydent również nagroził go Krzyżem Zasługi za Dzielność.

W ubiegłym roku uratował tonącego, a dwa lata temu narażając własne życie wyciągnął z płonącego samochodu dwie osoby. To postawa godna naśladowania.

- Mieszkańcy Warmii i Mazur po raz kolejny docenili pracę i zaangażowanie naszych policjantów wystawiając im w badaniach społecznych wysokie noty. Czy ocena społeczna jest dla Pana ważna?

- Jest bardzo ważna, bo przecież my pracujemy dla społeczeństwa.



Olsztyn, czerwiec 2013 - akcja prewencyjna pod nazwą „Noc profilaktyki”

Według policyjnej statystyki w ubiegłym roku spadła skuteczność -dwa lata temu wykrywalność była na poziomie 71.8%, a w ubiegłym roku osiągnęła 66,9%, to spadek o prawie 5 %. Ale co ciekawe, mieszkańcy w badaniach społecznych naszą skuteczność ocenili lepiej, niż to wynika z policyjnych statystyk. To zaufanie społeczne zobowiązuje.

My tym bardziej musimy wychodzić naprzeciw potrzebom społecznym w aspekcie bezpieczeństwa.

To społeczne zaufanie jest nam niezbędne w codziennej policyjnej pracy. Na przykład, ostatnio mieliśmy w Olsztynie problem z napadami na sklepy.

Na pewnym etapie policyjnej pracy nad tą sprawą podjęliśmy decyzję o podaniu informacji o napadach wraz ze zdjęciami z monitoringu do mediów, a za ich pośrednictwem do mieszkańców licząc na jakieś informacje o sprawcy. I znaleźli się ludzie, którzy nam pomogli, mężczyzna został zatrzymany. To taki dobry przykład na pokazanie, że sprawa bezpieczeństwa nie jest tylko sprawą Policji, że współpraca z nami jest w interesie mieszkańców.

- Gdyby nam nie ufali, to pewnie nikt by się do nas nie zgłosił.

- To prawda, kwestia zaufania jest bardzo ważna. O zaufaniu, ale również renomie, prestiżu Policji świadczy chociażby zainteresowanie pracą w warmińsko-mazurskiej Policji.

W 2013 procesem postępowania kwalifikacyjnego objęto 1700 osób, i ostatecznie, w siedmiu różnych terminach w ubiegłym roku przyjęliśmy do służby 107 osób.

- Jakie ma Pan Komendant przesłanie do policjantów i pracowników Policji na 2014 rok?

- Życzę wszystkim dużo szczęścia, zrozumienia nie tylko w środowisku pracy, ale również w domach, wśród najbliższych. Wiadomo powszechnie, że w dobrej atmosferze lepiej się pracuje i żyje, dlatego bardzo bym prosił wszystkich o zwracanie uwagi na atmosferę w pracy.

A jeśli chodzi o samą policyjną robotę, to myślę, że wszystko będzie dobrze, gdy będziemy z pełnym zaangażowaniem pracować na rzecz bezpieczeństwa, tak, jak robimy to do tej pory.

Ważna jest również odpowiedzialność za wizerunek naszej firmy, a do zachwiania tego wizerunku czasami wystarczy tylko jedno czy dwa jakieś nadzwyczajne wydarzenia z udziałem funkcjonariuszy.

Policjanci mogą- jak to się mówi -urabiać sobie ręce po łokcie, a wystarczy jedna informacja w mediach o policjancie naruszającym prawo, by ta żmudna, dobra praca większości policjantów została oceniona przez pryzmat jednego negatywnego przypadku.

Dlatego proszę wszystkich o dalszą dobrą pracę, i odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale również za firmę.

- Panie Komendancie, dwa lata temu objął Pan stanowisko w trudnej sytuacji, gdy trochę iskrzyło na linii związku zawodowe- komendant wojewódzki. Pan praktycznie od razu porozumiał się ze stroną związkową, i wygląda na to, że ta dobra współpraca trwa do dziś.

- My z Przewodniczącym ZW NSZZ Policjantów w Olsztynie kom. Sławomirem Koniuszym ustaliliśmy pewne zasady współpracy. Staram się o tych zasadach pamiętać, a Pan Przewodniczący też.

Jeśli pojawia się problem, to my nie czekamy aż on narodzi się, tylko rozmawiamy i staramy się go rozwiązać. I właśnie rozmowa, wzajemne przekonywanie do takich czy innych rozwiązań skutkuje tym, że wypracujemy rozwiązania, które zadowolają obie strony. Oczywiście wszystkich problemów się nie da rozwiązać, ale jest dobra wola obu stron.

Ja rozmawiałem, rozmawiam i będę rozmawiał ze stroną związkową. Z Panem Przewodniczącym spotykamy się czasami nawet kilka razy dziennie, rozmawiamy też przez telefon.

My i związki mamy ten sam cel –może troszkę inną drogę dojścia- ale cel mamy ten sam. Przecież ja i kadra kierownicza też jesteśmy policjantami.

O naszej dobrej współpracy świadczy również to, że związki zawodowe w ubiegłym roku bardzo nam pomogły w organizacji wielu uroczystości, chociażby Święta Policji. Pomogli nam również w organizacji wigilii dla podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.



Olsztyn, 14 grudnia 2013 - Wigilia podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach zorganizowana wspólnie z policyjnymi związkami zawodowymi

Możemy na nich liczyć i oni mogą liczyć na mnie.

- Może Pan również liczyć na Panów Wojewodę, Marszałka, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, którzy nie szczędzili ciepłych słów na odprawie rocznej pod adresem Pana Komendanta i warmińsko-mazurskich policjantów.

- To jest dla mnie ważne.

Uważam, że szef Policji powinien tworzyć dobry klimat. Trzeba rozmawiać z administracją rządową i samorządową różnych szczebli, z Panem Wojewodą, Panem Marszałkiem. Oni są zainteresowani sprawami bezpieczeństwa i w części za nie odpowiadają.

Jeśli nawiąże się dobre relacje, to razem łatwiej rozwiązuje się problemy.

Cieszę mnie słowa uznania Pana Wojewody, które padły na odprawie, to, że docenia pracę policjantów i jest z niej dumny. Cieszy mnie dobra opinia wygłaszana przez szefów prokuratury i sądów.

Myślę, że każdy lubi być doceniony za dobrą pracę.

To ma wpływ na motywację i chęć do dalszej służby.

Mam nadzieję, że był to pierwszy, ale nie ostatni bal. Było bardzo fajnie. Spotkaliśmy się m.in. z kadrą kierowniczą Policji, z komendantami wojewódzkimi na gruncie neutralnym, ale oczywiście trudno było całkowicie uciec od tematów związanych z Policją.

Cieszyłem się, że mogłem wziąć udział w tym balu z moją małżonką, że mogliśmy razem miło spędzić czas.

Tu w Olsztynie też mam wiele różnych zaproszeń na bale, ale nie korzystam z nich, nie wypada mi iść bez żony.

- Panie Komendancie, mija kolejny rok z dala od rodzinnego domu. Przyzwyczaił się już Pan do dzielenia życia na Olsztyn i Rzeszów?

- Na pewno dużo trudniej się żyje, gdy rodzina jest daleko. Czasami nawet takie przyziemne rzeczy jak zepsuta pralka, czy inne uszkodzenia sprzętu domowego zdarzają się właśnie wtedy, gdy ja jestem w Olsztynie. Jak rodzina jest blisko, to złe sytuacje jakoś tajemniczo omijają człowieka, a jak się tylko wyjedzie, to zawsze coś się tam stanie. Ale generalnie, mam to szczęście, że moja rodzina rozumie charakter mojej służby, przyzwyczaiła się już do mojej czasowej nieobecności. Moja żona i dzieci wspierają mnie w tym, co robię, dają mi siłę, energię do dalszej pracy. To między innymi dzięki nim odnoszę sukcesy, ale doceniam rolę kadry kierowniczej, funkcjonariuszy i pracowników w garnizonach, którymi przyszło mi kierować.

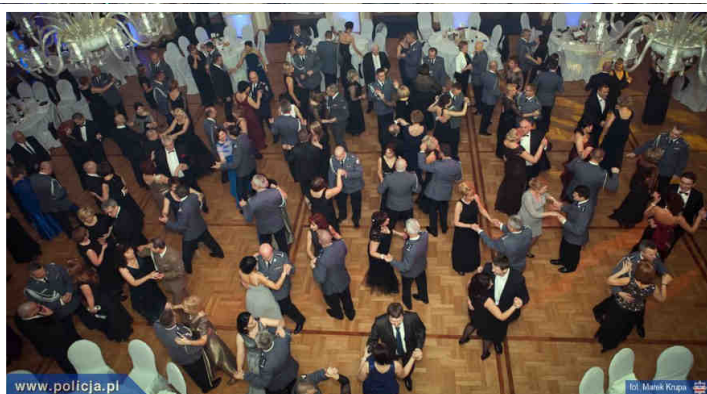
Rozmawiała Bożena Przyborowska



27 stycznia 2014 r. - odprawa roczna z udziałem Pana Wojewody i kierownictwa Policji

- Na zakończenie chciałabym zapytać Pana Komendanta trochę o życie prywatne. Wiem, że był Pan wraz z małżonką na pierwszym balu oficerskim zorganizowanym między innymi przez Komendanta Głównego Policji. Jak wrażenia?

- To była piękna inicjatywa, szczytny cel – wsparcie rodzin, które są pod opieką Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.



Warszawa, pierwszy Charytatywny Bal Oficerski Policji zorganizowany pod patronatem Pierwszej Damy Rzeczypospolitej Pani Anny Komorowskiej

Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański wziął udział w spotkaniu z członkami Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSW w Olsztynie.

Głównym tematem spotkania była zmiana przepisów o komisjach lekarskich podległych MSW oraz współpraca pomiędzy kierownictwem Policji, Zarząd Wojewódzkim NSZZ Policjantów w Olsztynie a Wojewódzką Komisją Lekarską MSW w Olsztynie.

Do spotkania doszło 4 lutego 2014 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Wszystkim zależy na dobrej współpracy

Spotkanie było efektem wspólnej inicjatywy Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie Sławomira Koniuszego i Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSW w Olsztynie dr Henryka Zalewskiego.

Obok inicjatorów spotkania, w dyskusji uczestniczył

Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański, Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej MSW w W-M Centrum Onkologii w Olsztynie dr Michał Kozińczak, członek WKL dr Bogdan Jankowski, Wiceprzewodniczący ZW Henryk Kotecki oraz zastępca Naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie nadkom. Grzegorz Królik.

W kontekście wydawanych przez Komisję orzeczeń, uczestnicy spotkania zastanawiali się nad usprawnieniem wzajemnej współpracy.

Przedyskutowano propozycje, które pozwoliłyby na ulepszenie procedur związanych z badaniem kandydatów do służby w Policji. Nie pominięto także zagadnień związanych z wydawaniem orzeczeń dotyczących policjantów pozostających w służbie. Zastanawiano się, w jaki sposób można usprawnić proces wydawania orzeczeń o uszczerbkach będących konsekwencją wypadków lub chorób zawodowych lub też wyeliminować niektóre problemy związane z orzeczeniami o przydatności policjantów do dalszej służby.

Szukano rozwiązań, które byłyby korzystne zarówno z perspektywy pracodawcy czy Komisji, jak i osób do niej kierowanych.

Mając świadomość, że rozwiązanie większości poruszanych problemów wiąże się z decyzjami, które zapadają na szczeblu Komendy Głównej Policji lub Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie wyłączając zmian w obowiązujących przepisach, zgromadzo-no szereg istotnych argumentów ułatwiających w przyszłości podjęcie pewnych inicjatyw.

Wśród kwestii wymagających pilnej poprawy, a jednocześnie nie do końca zależnych od bezpośrednich decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji, Komisji Lekarskiej czy nawet Dyrektora Polikliniki wymieniono brak medycznego wsparcia dla policjantów realizujących zaplanowane czynności o najwyższym stopniu ryzyka. Wyrażono pogląd, że chociaż od momentu tragicznej akcji AT w Magdalence upłynęło już wiele czasu, to kwestia zabezpieczenia natychmiastowej i przede wszystkim pełnej pomocy medycznej, pozostawia wiele do życzenia.

Standardem powinna być taka sytuacja, w której na akcję razem

z policjantami AT jedzie karetka specjalistyczna typu „S”, wyposażona w sprzęt specjalistyczny do ratowania i podtrzymania życia, w niezbędne leki i obsługiwana

przez lekarza, ratownika medycznego i kierowcę ratownika medycznego.

Komendant Wojewódzkiej Policji zamierza podjąć stosowne rozmowy, aby w naszym województwie takie standardy zaczęły obowiązywać i to niezależnie od kosztów, jakie by to za sobą pociągnęło.



Znacznego usprawnienia wymagają poza tym procedury retrowirusowe, wdrażane w związku podejrzeniem zakażenia policjanta np. wirusem HIV czy też proces rekonwalescencji policjantów po wypadkach.

Członkowie komisji, jako fachowcy, potwierdzili, że zbyt długie oczekiwanie na rehabilitację nie tylko osłabia jej efektywność, ale i ujemnie wpływa na efekt końcowy.

Konsekwencje wielu urazów mogłyby pozostawić po sobie znacznie mniejszy uszczerbek, gdyby rehabilitację wdrażano w odpowiednim czasie.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że oprócz zdrowia policjantów trzeba brać pod uwagę także koszty związane z ich absencją chorobową. Stwierdził, że Minister Spraw Wewnętrznych powinien wreszcie zatroszczyć się o to, żeby placówki służby zdrowia podległe resortowi Spraw Wewnętrznych – tzw. Polikliniki – rzeczywiście służyły policjantom i innym funkcjonariuszom.

Funkcjonariusze powinni być traktowani jako beneficjenci tych podmiotów, zwłaszcza wtedy, gdy w grę wchodzi wypadki w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych.

Przewodniczący ZW NSZZ Policjantów umówił się z przedstawicielami Komisji Lekarskiej, że następne spotkanie służyć będzie wypracowaniu opinii do projektu ustawy o komisjach lekarskich, który znajduje się obecnie na etapie konsultacji społecznych. Jego zdaniem ważne jest, aby poznać opinie tych, którzy niebawem obarczeni zostaną znacznie większym zakresem obowiązków, i móc odpowiedzieć sobie na pytanie - czy rozwiązania zaproponowane w nowelizacji zmierzają we właściwym kierunku.

Radosław Rząp

Nieuleczalnie chory chłopiec, mieszkaniak Bartoszczyk, miał wiele marzeń i kilka możliwości ich spełnienia. Mógł spotkać się z osobami znanymi z pierwszych stron gazet, a wybrał spotkanie z naszymi antyterrorystami.

- „Patrząc na nieuleczalnie chore dziecko, na jego uśmiechniętą, radosną twarz, na kochającą go mamę naprawdę trudno było się nie wzruszyć. Serce mocniej biło, a łzy same cisnęły się do oczu”.

O tym, jak policjanci wspominają tę wyjątkową wizytę w rozmowie Bożeny Przyborowskiej z dowódcą Zespołu Minersko-Pirotechnicznego Sekcji Antyterrorystycznej KWP w Olsztynie.



Podarowali im radość

- Jak doszło do spotkania antyterrorystów z nieuleczalnie chorym chłopcem?

- To było bardzo niezwykle spotkanie.

Parę dni temu zadzwonił do nas kolega i spytał, czy mogłaby do nas przyjechać mama z chorym dzieckiem, ponieważ dziecko ma takie marzenie, aby zostać policyjnym komandosem.

Mama napisała do nas pismo i od razu zgodziliśmy się na spotkanie.

Długo się do tego spotkania przygotowywaliśmy, było to zupełnie niezwykle spotkanie, odbiegające od tego, co na co dzień robimy.

Na czym polegały te przygotowania?

- Spotkanie z chorym dzieckiem wymaga zupełnie innego przygotowania.

Mieliśmy wiele wizyt dzieci, po których wiedzieliśmy, czego się spodziewać.

Spotkanie z nieuleczalnie chorym dzieckiem, to było dla nas nowe doświadczenie.

Mieliśmy plan, żeby pokazać mu uzbrojenie, cały sprzęt, oporządzenie, to wszystko, czym dysponujemy, a co mogło zaciekać małego chłopca.



Chcieliśmy również pokazać na filmie, na czym polega nasza praca. Chcieliśmy, aby dziecko samo wybrało sobie to, co chce zobaczyć.

- Jak sześciolatek zachował się w nowej dla niego sytuacji? Nie był przestraszony?

Chłopiec przyjechał z mamą.

Staraliśmy się „budować napięcie”, powoli pokazywać dziecku rzeczy, które mogą go zainteresować.

Na samym początku pokazaliśmy pomieszczenia, jak wygląda nasz warsztat, jak wygląda magazyn broni. Jeden z kolegów pokazywał broń, wszystkie celowniki, mówił, co się z nią robi. Zaczęliśmy tak delikatnie, żeby zainteresować

dziecko, a jednocześnie nie przestraszyć.

Jak przyjechał do nas, to był bardzo, ale to bardzo przestraszony, było widać, że był osłabiony przez chorobę i ma problemy z chodzeniem.

Ale z upływem czasu, jak zobaczył nasze pomieszczenia, uzbrojenie, stawał się coraz śmielszy.

Pokazaliśmy mu film o naszej pracy.

Później pojawili się na spotkaniu dziennikarze i wtedy dziecko się trochę wycofało.

Chłopiec przez chwilę był onieśmielony, przytłoczony tym wszystkim. Dobrze, że była mama. Bez mamy nigdzie nie chciał się ruszać, ona cały czas go wspierała.

Co czuliście, widząc, że spełniliście marzenie dziecka, sprawiliście mu radość? Zresztą nie tylko jemu, spełniliście również marzenie jego mamy, która wiedząc, że nie można wyleczyć dziecka pragnie dawać mu jak najwięcej radości.

- Byliśmy wzruszeni patrząc na dziecko, które w miarę upływu czasu zaczęło się uśmiechać, zaczęło być żywiołowe. Dawaliśmy mu nasz sprzęt, aby się nim bawił. Myślę, że byliśmy bardziej wzruszeni niż on.

Już dawno nie widzieliśmy tak uśmiechniętego, wspaniałego dziecka.

Jego mama ma świadomość, że dziecko jest chore, że –jak nam powiedziała- dzieci z taką chorobą dożywają 20-tego roku życia, ale w czasie naszego spotkania cieszyła się radością swojego dziecka, a my staraliśmy się zrobić wszystko, co można, aby radość trwała jak najdłużej.

Uśmiech dziecka, jego radość były dla nas największą nagrodą.

Mama sześciolatka była tak wzruszona, że na sam koniec spotkania zaniemówiła, powiedziała –dziękuję i się rozplakała. Te łzy poruszyły na wszystkich. Zapewniliśmy, że w przyszłości znowu mogą do nas przyjechać, że nie chcemy, aby się to skończyło tylko na tym jednym spotkaniu. Chcieliśmy, żeby nasi goście mieli świadomość, że w każdej chwili mogą do nas przyjechać.



- „Choroba mojego syna jest nieuleczalna. Jedyne, co mogę zrobić, to szukać sposobów, by uszczęśliwić moje dziecko, spełnić jego małe marzenia” – powiedziała mama Tomka.



- Spełniliście marzenia tej rodziny. Do grona pomagających dołączyli również gdańscy antyterroryści.

- Dzwoniłem do nich i mówiłem, że będziemy mieli takiego niezwykłego gościa, który marzy, aby zostać komandosem.

Policjanci z Gdańska przysłali naszemu gościowi kalendarz, naszywkę, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni.

- Jak goście odjechali, pewnie przyszedł czas na refleksję.

Jakie panowały nastroje?

- Byliśmy wzruszeni, zrobiliśmy coś, czego wcześniej nie robiliśmy.

Ten uśmiech dziecka i wzruszenie mamy były dla nas największą nagrodą.

- Wychodzi na to, że tacy prawdziwi mężczyźni, jak nasi warmińsko-mazurscy antyterroryści są jednocześnie wrażliwymi ludźmi, że pod zamaskowanym strojem kryją się dobre serca przepelnione ciepłymi uczuciami.

- Patrząc na nieuleczalnie chore dziecko, na jego uśmiechniętą, radosną twarz, na kochającą go mamę naprawdę trudno było się nie wzruszyć. Serce mocniej biło, a łzy same cisnęły się do oczu.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

Podinsp. Tomasza Stawarskiego Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie nie trzeba przedstawiać. Zna go wielu policjantów i pracowników Policji.

Podinsp. Anna Fic postanowiła pokazać nam nieznaną twarz Naczelnika „podłączając go do redakcyjnego wariografu”.

Nieznane oblicze Naczelnika



Tomasz Stawarski, lat 42

w Policji - podinspektor, Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie

prywatnie - pasjonat fotografii, jazdy na rowerze.

Na fotelu przy kominku nie pogardzi fajką.

Żonaty, właściciel dwóch psów

Kiedy rano wsiałam do samochodu...

- Zastanawiam się czy dojedzie do pracy.

Ma 20 lat i ledwo rzezi

Kawa z cukrem, czy bez...

- Bez. Czas schudnąć

Przestrzeń to dla mnie...

- To co kocham

Jak widzę na ścianie pajęczynę...

- Idę po szczotkę

Ratunek na ból głowy ...

- Według mnie przespać się, albo popedałować

Najważniejszy kolor...

- Czerwony, jak mój rower

Ostatnie pieniądze wydám na...

- Na fotografię

Daję kwiaty...

- Jak nie zapomnę

Najchętniej opowiadám dowcipy...

- Im gorsze, tym lepsze

Stary rock, czy nowe disco...

- Stary rock

W komunikacji najważniejsze jest...

- Nie dziwić się tym, że jesteś niezrozumiany

Mój wymarzony dzień...

- Piątkowy wieczór, w tle Lista Trójki

Najdziwniejsze, co mnie spotkało, to...

- Nie potrafię się zdziwić

Szlachetne zdrowie...

- Zaczynasz szanować, gdy chwytasz niedomagania

Koło to...

- Popularny przedmiot w moim domu.

Lekko licząc mam ich około 20.

Akcja czy reakcja..

- Wolę akcję, czasem godzę się na reakcję

Najchętniej spotkałbym...

- Jana Karskiego

Brunetki, czy blondynki...

- Żona jest brunetką

Mój cel...

- Życ mądrze

Rządę, czy żądę...

- Partnerstwo raczej

Jak myślę „raj na ziemi”, to...

- Widzę swoją wiochę i las za płotem

Jak nie policjantem, byłbym...

- Pewnie żołnierzem, taki był mój pierwszy przydział

Przygotowała podinsp. Anna Fic

Policyjne blokady, akcja przy użyciu śmigłowca, antyterrorysty, świetna współpraca gołdapskich policjantów z funkcjonariuszami m.in. Straży Granicznej w zatrzymywaniu osób nielegalnie przekraczających granicę – kto widział, był pod wrażeniem tego, co działo się w Gołdapi w ramach cyklu „Pogranicze 2014”. A obserwując, jak gołdapscy policjanci ze strażakami i pracownikami Pogotowia ratują ludzi uwieczonych w kolejce linowej możemy być spokojni, że gdyby do takiej awarii rzeczywiście doszło, wszystkie służby będą wiedziały, co robić, i zrobią to skutecznie.

Ale żeby skutecznie współdziałać, trzeba różne procedury systematycznie ćwiczyć. I takie wspólne, działania służb w sytuacjach kryzysowych na początku lutego przećwiczone w ramach naukowo-praktycznego seminarium z cyklu „Pogranicze 2014” pod tytułem „Wybrane aspekty zarządzania w sytuacjach kryzysowych”, o czym informuje nas

st. post. Anna Barszczewska
oficer prasowy KPP w Gołdapi.

W sali konferencyjnej Centrum Dydaktyczno - Szkoleniowego w dniach 3-5 lutego w Gołdapi odbyło się Seminarium Naukowo-Praktyczne z cyklu „Pogranicze 2014” - „Wybrane aspekty zarządzania w sytuacjach kryzysowych”. Spotkanie zostało zorganizowane przez Burmistrza Gołdapi Marka Aleksandra Mirosa przy udziale Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Komendy Powiatowej Policji w Gołdapi.

Zajęcia składały się z części teoretycznej, która dotyczyła podstaw bezpieczeństwa zarządzania kryzysowego, jak również z ćwiczeń praktycznych polegających na doskonaleniu współdziałania służb w sytuacjach kryzysowych.

W seminarium oprócz gołdapskich służb mundurowych i ratowniczych udział wzięli Wojewoda Warmińsko-Mazurski Marian Podziwski oraz Zastępca Dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Kamil Galicki, jak również



Pogranicze 2014

przedstawiciele Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim, Placówki Straży Granicznej w Dubeninkach, Zarządu Lotnictwa Policijnego Komendy Głównej Policji, Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, jak również przedstawiciele grupy realizacyjnej i wysokościowej Państwowej Straży Pożarnej w Gołdapi i SPAT w Olsztynie.

W części teoretycznej poruszono tematy dotyczące sprawdzenia zdolności do reakcji i działania służb ratowniczych oraz organów jednostek samorządu terytorialnego w sytuacjach kryzysowych, sprawdzenia skuteczności informowania właściwych organów o zdarzeniach kryzysowych.





Omówiono również warunki współpracy pomiędzy właściwymi organami administracji publicznej a służbami ratowniczymi i innymi podmiotami oraz doskonalenie procedur zarządzania kryzysowego jednostek samorządu terytorialnego.



w opuszczonym budynku w okolicy jeziora Kociołek.

Drugi dzień spotkania **obejmował część praktyczną**, której pierwszy etap opierał się na współpracy gołdapskich policjantów z funkcjonariuszami Straży Pożarnej i Pogotowia Ratunkowego przy ratowaniu, ewakuacji turystów i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, po tym, jak na Piękiej Górze doszło do awarii kolejki linowej. Strażacy ewakuowali osoby, które korzystały z kolejki i zostały na niej uwięzione, z kolei policjanci na quadach przetransportowali poszkodowanych do wyznaczonego punktu medycznego.

Drugim etapem ćwiczeń praktycznych było upozorowanie nielegalnego przekroczenia granicy przez uzbrojonych przestępców i wzięcie przez nich zakładników.

Tu gołdapscy mundurowi współdziałali z funkcjonariuszami Straży Granicznej z Dubeninek.

Scenariusz tego etapu obejmował powiadomienie dyżurnego Policji o nielegalnym przekroczeniu granicy państwa RP w okolicy miejscowości Pluszkiejmy o nieustalonej liczbie osób i pochodzenia. Pościg patrolu SG oraz policyjne blokady skłoniły przestępców do porzucenia pojazdu i ukrycia się

W działania został zaangażowany policyjny wóz Argus i śmigłowiec Mi-8 z grupą SPAT na pokładzie, która dokonała desantu w miejscu ukrycia się sprawców, po czym zostali oni zatrzymani.

Były to już trzecie ćwiczenia dowódczo-sztabowe zorganizowane na podstawie porozumienia Burmistrza Gołdapi i Komendanta-Rektora Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie przy udziale Komendy Powiatowej Policji w Gołdapi, i czternaste realizowane przez gołdapskich policjantów i strażaków z Komendy Państwowej Straży Pożarnej z Gołdapi.

Porozumienie pomiędzy miastem Gołdap a Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie dotyczyło wzajemnej współpracy, której celem jest wspólne uczestnictwo pracowników merytorycznych urzędu oraz słuchaczy studiów podyplomowych w ćwiczeniach i treningach decyzyjnych dotyczących dziedziny zarządzania kryzysowego.

Seminarium ma stanowić impuls do zacieśnienia współpracy oraz większego zintegrowania środowisk naukowych oraz ekspertów zajmujących się kompleksowo pojmowanym bezpieczeństwem.



Przygotowała st. post. Anna Barszczewska
oficer prasowy KPP w Gołdapi.

11 lutego 2014 r. –Dzień Bezpiecznego Internetu pod hasłem „razem tworzymy lepszy Internet”.

Warmińsko-mazurscy policjanci włączyli się w obchody Dnia bezpiecznego Internetu organizując wykłady, pogadanki, warsztaty dla dzieci i młodzieży, debaty społeczne z udziałem przedstawicieli grona pedagogicznego, młodzieży i rodziców, a także szkolenia dla nauczycieli i rodziców. Jedną z form edukacji była lekcja dla gimnazjalistów o tworzeniu lepszego Internetu przeprowadzona przez policjantów z Wydziału Prewencji i Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Olsztynie.

Wychodząc naprzeciw potrzebom kształtowania pozytywnych wzorców zachowań w trudnych sytuacjach, z którymi młodzież może się spotkać podczas surfowania w sieci, policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie- z Wydziału Prewencji i Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą postanowili wykorzystać swoje doświadczenie oraz wiedzę studentów z Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Olsztynie i wspólnie przeprowadzili lekcję dla gimnazjalistów.

Lekcja o tworzeniu lepszego Internetu odbyła się w Sali wykładowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Olsztynie przy ulicy Sikorskiego 23. Uczestnikami spotkania byli uczniowie klas I i klas II Gimnazjum nr 8 w Olsztynie.

To była nietypowa i niecodzienna lekcja. Gimnazjaliści po raz pierwszy zasiedli w ławkach sali wykładowej Wyższej Uczelni. Wykładowcami byli niewiele starsi od nich studenci, którzy pod okiem policjantów w roli ekspertów uczyli, jak być bezpiecznym w sieci.

Podczas spotkania wykorzystano materiał edukacyjny Fundacji Dzieci Niczyje pn. „W Sieci”.



Młodzież obejrzała dwie projekcje talk – show, w których występowały dwie nastoletnie ofiary niebezpiecznych sytuacji w Internecie (cyberprzemocy oraz uwodzenia), które stanowiły materiał wyjściowy do rozmowy na temat uczuć, myśli, emocji jakie towarzyszyły bohaterom historii przed, w trakcie i po zdarzeniu, co mogło spowodować podjęcie ryzykownych zachowań przez bohaterów. Wspólnie z młodzieżą wypracowano katalog zachowań, których zastosowanie mogło uczynić sytuacje bardziej bezpieczne. W czasie rozmowy policjanci uzmysłowili młodzieży, że niektóre ich zachowania postrzegane często jako żarty mogą być przestępstwami ściganymi przez polskie prawo. Na koniec młodzież dowiedziała się, gdzie, i u kogo może szukać pomocy w trudnych sytuacjach.

W ostatnich latach nastąpił wielki rozwój technologii cyfrowej. Jeszcze 10 lat temu Internet gościł w niewielu domach, dzisiaj ma go prawie każdy, wielu nawet w telefonie komórkowym. Internet jest wspaniałym narzędziem i jego możliwości ciągle się poszerzają, ale niesie ze sobą również wiele zagrożeń. Szczególnie narażone są na nie dzieci i młodzież. Szczególnie, że bardzo szybko przyswajają sobie nowe technologie i z łatwością włączają je do swojego życia. Często jednak nie potrafią rozpoznać czyhających tam zagrożeń, ani radzić sobie z nimi, gdy wystąpią, zdarza się że sami podejmują ryzykowne zachowania.

Naszą rolą jest ochrona dzieci i młodzieży przed niebezpieczeństwami. Dlatego z okazji Dnia bezpiecznego Internetu w całym województwie policjanci czynnie włączyli się w obchody.

Opracowały:
nadkom. Małgorzata Bojarowska
st. asp. Joanna Śmilgin - Lis





Komenda Miejska Policji w Olsztynie wraz z V Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynie w związku z obchodami Dnia Bezpiecznego Internetu zorganizowała debatę społeczną poświęconą bezpiecznemu korzystaniu z zasobów internetowych pod nazwą „Razem tworzymy lepszy Internet”. W debacie uczestniczył między innymi podinsp. Sławomir Szafarewicz Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie.

Debata społeczna- „Razem tworzymy lepszy Internet”

We wtorek, 11 lutego o godzinie 10.00 w Auli V Liceum Ogólnokształcącego Olsztynie przy ul. Krasickiego odbyła się debata społeczna pod nazwą „Razem tworzymy lepszy Internet”. W spotkaniu wzięło udział około 180 uczniów olsztyńskich szkół ponadgimnazjalnych wraz z opiekunami - uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych, II Liceum Ogólnokształcącego, VI Liceum Ogólnokształcącego, Bursy Nr 2 przy Zespole Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych, i gospodarze przedsięwzięcia - uczniowie i dyrekcja V Liceum Ogólnokształcącego.

Nie zabrakło również ekspertów tematyki internetowej.

Na debacie pojawili się przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie, Świetlicy Terapeutycznej nr 2 w Olsztynie i Grupy Allegro sp. z o.o.

Olsztyńską Policję reprezentowali:

podinsp. Sławomir Szafarewicz Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie, podinsp. Bernadeta Ćwiklińska-Rydel Naczelnik Wydziału Prewencji KMP, podkom. Jarosław Witowicz Naczelnik Wydziału dw. z Przystępnością Gospodarczą KMP, a także funkcjonariusze: st. post. Bartosz Pacocha, st. asp. Małgorzata Demianiuk i asp. Krzysztof Bisior.

Moderatorem debaty była Pani Lidia Cynt z Wydziału Prewencji KMP.

Debata rozpoczęła się wystąpieniem doradczyń EURES z Wojewódzkiego Urzędu Pracy, które wyczerpująco poinformowały młodzież o zagrożeniach wynikających z szukania pracy przez Internet, poprzez korzystanie z ogłoszeń kuszących dobrym wynagrodzeniem. Ekspertki zwróciły również uwagę na niebezpieczeństwa występujące przy korzystaniu z niesprawdzonych pośredników pracy.



Psychoterapeuta ze Świetlicy Terapeutycznej nr 2 przestrzegał przed tym, że nadmierne używanie komputera i Internetu może przerodzić się w sieciorholizm, a „życie online” ma też złe strony.

Przedstawiciel Grupy Allegro sp. z o.o. zaprezentował zasady bezpiecznych zakupów w Internecie. Uświadamiał uczestników debaty o tym, że wielu miłośników serfowania nie zdaje sobie sprawy z zagrożeń, jakie niesie Internet do czasu, gdy sam nie stanie się ofiarą przestępcy. Jako przedstawiciel jednego z portali aukcyjnych przybliżył najczęściej spotykane sposoby oszukiwania internatów, takie jak: kradzieże tożsamości, „złote interesy”, klasyczne oszustwa, kradzieże kont, wyłudzenia haseł, czy też phishing (wyłudzenie poufnych danych poprzez podszywanie się pod istniejące instytucje).

Na koniec funkcjonariusz Wydziału dw. z Przystępnością Gospodarczą zaznaczył, że to nie strony internetowe popełniają przestępstwa tylko ludzie. Ekspert olsztyńskiej jednostki przybliżył kategorie przestępstw internetowych, którymi zajmują się olsztyńscy policjanci. Wyjaśnił, w jaki sposób wystrzegać się przed stanieniem się ofiarą przestępstwa, jak również w jaki sposób i gdzie należy zgłaszać łamanie prawa w Internecie.

st. asp. Małgorzata Demianiuk

Dobry piłkarski poziom pokazała drużyna warmińsko-mazurskich policjantów podczas V Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji, który zakończył się wczoraj w Warszawie.

Spośród 40 drużyn z kraju i zagranicy zwycięstwo wywalczyła drużyna IPA z Republiki Mołdawii. Nasi policjanci zajęli VIII miejsce, przegrywając w fazie pucharowej ze zwycięską, mołdawską drużyną.



Pokazali dobry, piłkarski poziom

Na Międzynarodowym Turnieju upamiętniającym podkom. Andrzeja Struja przez dwa dni rywalizowało 40 drużyn, w tym nasza, w składzie której grali warmińsko-mazurscy policjanci.

Nasi zaczęli rywalizację w bardzo dobrym stylu wygrywając w fazie grupowej wszystkie cztery spotkania – z drużyną CBS Szczecin 3:0; z BOA 2:0; z drużyną Służb Kontrwywiadu Wojskowego 2:1, i z drużyną KMP w Białej Podlaskiej 1:0. Wśród naszych policjantów, bramki strzelili m.in. Jacek Gabrusewicz, Daniel Komorowski, Marcin Dreszler, Krzysztof Stankiewicz oraz Piotr Krztoń.

W fazie pucharowej nasza drużyna spotkała się z drużyną Żandarmerii z Mińska Mazowieckiego, i wygrała to spotkanie 1:0. Później na boisku stanęła naprzeciw drużyny IPA z Republiki Mołdawii – tej, która wygrała cały turniej.



Ceremonia otwarcia Turnieju

Mecz był bardzo wyrównany. Nasi policjanci prezentowali dobrą formę i wysoki poziom, niemniej przegrali mecz 2:0 i ostatecznie zajęli VIII miejsce.

- „Impreza była bardzo dobrze zorganizowana” – powiedział Piotr Krztoń, olsztyński policjant, który brał udział w sportowej rywalizacji. – „Ważny był przede wszystkim cel turnieju, a więc pamięć o tragicznie zmarłym koledze. Udział w turnieju, oprócz oczywiście sportowej rywalizacji, to również okazja do poznania innych ludzi, ciekawych rozmów, spotkań. Mogliśmy zobaczyć, jakie umiejętności piłkarskie mają zawodnicy innych drużyn, ale równie sprawdzić siebie” – dodał.

W tegorocznym – V Międzynarodowym Turnieju – oprócz polskich drużyn wzięły udział również drużyny z Mołdawii, Węgier oraz Litwy.

Turniej rozgrywany był pod honorowym patronatem Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego.



Nasi ludzie w terenie – podinsp. Anna Fic rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie zaprasza do poznania sylwetek oficerów prasowych, którzy w swoich jednostkach na co dzień zajmują się między innymi promocją pracy policjantów oraz komunikacją wewnętrzną. Materiały przygotowywane przez oficerów prasowych są również publikowane w każdym wydaniu „Informatora”.
Prezentację zaczynamy od oficerów prasowych z Bartoszczy.

Służba prasowa Komendanta Powiatowej Policji w Bartoszczy



Jeśli chcesz do nich zadzwonić:

Robert Koniuszy -
tel. 89 762 82 16,
kom. 728 360 745

Beata Patecka -
tel. 89 762 82 81

Jeśli chcesz do nich napisać email:

robert.koniuszy@bartoszyce.ol.policja.gov.pl

beata.patecka@bartoszyce.ol.policja.gov.pl



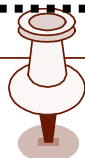
asp.szt. Robert Koniuszy - oficer prasowy

sierż. szt. Beata Patecka

Robert Koniuszy i Beata Patecka na co dzień pracują w budynku Komendy Powiatowej Policji w Bartoszczy przy ul. Warszawskiej 9- Robert, w pokojach nr 105; Beata, w pokoju nr 201.

Robert Koniuszy dodatkowo pełni funkcję rzecznika dyscyplinarnego, zajmuje się prewencją kryminalną. Jest Koordynatorem na województwo warmińsko - mazurskie programu PaT (Profilaktyka a Ty) Komendy Głównej Policji.

Beata Patecka na co dzień pracuje jako referent w Zespole dw. z Przestępczością Gospodarczą Wydziału Kryminalnego KPP Bartoszyce. Zastępuje oficera prasowego w razie jego nieobecności.



Ogłoszenia – sprzedam, kupię, zamienię, oddam

Drodzy Czytelnicy, udostępniamy łamy naszego dwutygodnika dla wszystkich osób, które chciałyby coś sprzedać, kupić, zamienić czy oddać. Ogłoszenia prezentowane będą w każdym wydaniu „Informatora”.

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie ofert wraz z podaniem danych kontaktowych. Przesłanie ogłoszenia traktowane będzie jednocześnie jako zgoda na jego publikację w „Informatorze”.

Kontakt w sprawie ogłoszeń: podinsp. Dariusz Cieśluk tel. 731-54-40



On pokochał ją od pierwszego wejrzenia, ona dostrzegła go trochę później.

Po dziewięciu miesiącach znajomości przyjęła jego zaręczyny.

30 czerwca 2012 r. Natalia Osełkowska i Karol Smakosz, policjanci Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego i Wykroczeń KMP w Olsztynie wstąpili w związek małżeński.

Z okazji dzisiejszego Dnia Zakochanych zapytałam naszych policjantów, co u nich słychać?

Okazało się, że stan ich uczuć się nie zmienił. Nadal się kochają, i z powodzeniem łączą życie prywatne z pracą w Policji.

Przedstawili mi również kogoś niezwyklego- Kubusia, ich przesympatycznego syna.



"Dzień Zakochanych" spędzą w pracy

Bożena Przyborowska: -Tuż po ślubie Pan Karol mówił, że jest zapatrzony w swoją żonę, bardzo zakochany, Pani Natalia mówiła, że czuje się bardzo bezpiecznie, bardzo dobrze w towarzystwie męża. Od waszego ślubu minęły prawie dwa lata, czy coś się zmieniło w stanie waszych uczuć?

- Karol: Nie, nic się nie zmieniło, dalej jestem mocno zapatrzony w moją żonę.

Natalia: Z mojej strony również uczucie nie wygasło. Jedyne, co się zmieniło, to ilość członków naszej rodziny, gdyż jest nas już troje – mam na myśli naszego syna Kubusia.

B.P.: Pracujecie w tym samym wydziale, jak udaje się wam łączyć życie zawodowe i osobiste?

Karol: Nie do końca pracujemy razem, gdyż, ja pracuję na drodze, a Natalia w biurze.

Natalia: W tym samym wydziale pracowaliśmy już przed ślubem, więc sytuacja za bardzo nie uległa zmianie, i jakoś sobie radzimy.

B.P.: A kto zajmuje się domem? Jak wygląda podział obowiązków, kto za co jest odpowiedzialny w domu?

Natalia: Staramy się pomagać sobie nawzajem. Jeśli Karol ma więcej wolnego, to on zajmuje się domem i odwrotnie. Ewentualnie czasami muszę mu podpowiedzieć, co można byłoby zrobić, gdy za bardzo się nudzi.

Karol: Tak, potwierdzam. Żona bardzo dba o to, żebym się nie nudził w domu.



B.P.: Czy czas wolny spędzacie razem, czy każdy indywidualnie realizuje się w jakiejś dziedzinie?

Karol: Staramy się w miarę możliwości spędzać ze sobą jak najwięcej czasu.

Natalia: Jeśli chodzi o realizowanie się w jakiejś dziedzinie, to Karol spełnia się w siatkówce plażowej, jednak na to musi poczekać do lata.

B.P.: Czy praca w Policji rzutuje na wasz związek? Często rozmawiacie o pracy?

Natalia: Oczywiście, zdarza się, że rozmawiamy o pracy, jednak staramy się, aby nie miała ona wpływu na nasze relacje.

B.P.: Czy obchodzicie „Dzień Zakochanych”?

Natalia: Niestety, 14 lutego miniemy się -jak ja wrócę z pracy, mojego męża już nie będzie. Ale odbijemy to sobie w innym terminie.

B.P.: Czy macie przepis na udany związek małżeński?

Karol: Nie ma przepisu na udany związek. Każdy związek to pasmo kompromisów, wspólnych decyzji, samo życie.

Natalia: Trzeba po prostu do niego dojrzeć.

*Na pytania Bożeny Przyborowskiej
odpowiadali Natalia i Karol Smakosz*

- „Myślę, że każdy lubi być doceniony za dobrą pracę.
To ma wpływ na motywację i chęć do dalszej służby”

nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki
Policji w Olsztynie

Szanowni Państwo,

w związku z setnym wydaniem „Informatora”, który ukazał się 31 stycznia 2014 roku chciałabym podziękować za wszystkie ciepłe słowa skierowane do mnie drogą mailową, telefoniczną czy też osobiście.

Dziękuję Panu Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Olsztynie nadinsp. Józefowi Gdańskiemu za docenienie naszej pracy związanej z przygotowywaniem i wydawaniem „Informatora”. Dziękuję za przesympatyczne spotkanie z okazji setnego wydania dwutygodnika, za wsparcie i ciepłe słowa uznania.

Dziękuję również policyjnym związkom zawodowym za dostrzeżenie wysiłku wkładanego w utrwalanie przy pomocy dwutygodnika „Informator” naszej wspólnej policyjnej historii.

W codziennej pracy nad „Informatorem” współpracuję z wieloma osobami.

Bardzo często to oficerowie prasowi jednostek terenowych Policji są tymi, którzy przesyłają ciekawe tematy, czy materiały. Bardzo im za to dziękuję i proszę o jeszcze.

Dziękuję kadrze kierowniczej warmińsko-mazurskiej Policji, komendantom powiatowym i miejskim, naczelnikom wydziałów KWP w Olsztynie, Dowódcy OPP za otwartość i pomoc przy „produkcji” dwutygodnika. Często to dzięki Państwa przychylności policjanci godzą się na opowiedzenie swoich historii w „Informatorze”.

Dziękuję Panu Naczelnikowi Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie podinsp. Tomaszowi Stawarskiemu za zaufanie i pomoc w codziennej pracy, a także za propagowanie w „Informatorze” aktywnego stylu życia.

Dziękuję również moim koleżankom i kolegom z wydziału, którzy przekazują materiały do zamieszczenia w „Informatorze”, pomagają w przygotowaniu zdjęć czy skanów.

Bardzo często o ciekawych policjantach czy pracownikach Policji, o których piszę później w „Informatorach” dowiaduję się od zupełnie mi nieznanymi na początku osób.

Zawsze są to dla mnie miłe spotkania. Ktoś prosi, abym napisała o jego koleżance czy kole-dze. To budujące, że są ludzie, których nie zaślepią zazdrość i zawiść. Są ludzie, których sukcesy kolegów nie boją, którzy cieszą się sukcesami innych do tego stopnia, że proszą, aby o nich napisać.

Zawsze wtedy przypominają mi się słowa piosenki Czesława Niemena „ludzi dobrej woli jest więcej i mocno wierzę w to, że ten świat nie zginie nigdy dzięki nim”.

Przed nami kolejne tygodnie pracy. Chciałabym prezentować w „Informatorze” materia-ły, które Państwa interesują, dlatego bardzo proszę o przysyłanie propozycji tematów, czy też gotowe teksty, które chcielibyście zamieścić w dwutygodniku.

Materiały można przysyłać drogą mailową bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl.

Można się ze mną kontaktować również osobiście –pokój nr 13 KWP w Olsztynie ul. Party-zantów 6/7 oraz telefonicznie 89-522-54-41 lub sł. 731-54-41

Bożena Przyborowska

Z okazji 100 - tnego numeru „Informatora”

Pani
Bożenie Przyborowskiej

w podziękowaniu za dotychczasową
pracę w Komendzie Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie i cenne realizowanie zadań
a szczególnie za promocję Policji
w prowadzonych przez wiele lat
„Informatorze” z życzeniami dalszych
sukcesów zawodowych jak też osobistych

Komendant
Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie
mgr Józef Gdaniś



Ponad cztery lata temu, czyli 1 października 2009 r. ukazał się pierwszy numer „Informatora” wydawanego przez Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. 31 stycznia 2014 r. do czytelników trafił już setny numer tego dwutygodnika.

Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w Olsztynie dostrzega wysiłek włożony w utrwalanie naszej wspólnej policyjnej historii, uważając jednocześnie, że setne wydanie „Informatora” stanowi doskonałą okazję do wyrażenia uznania i złożenia gratulacji osobom odpowiedzialnym za jego przygotowanie, w szczególności Pani Bożenie Przyborowskiej, która zajmuje się redagowaniem tego publikatora.

Radosław Rząp



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Jacek Protas

Olsztyn, 31 stycznia 2014 r.

Pani

Joanna Śmilgin-Lis

*Członek Zespołu ds. opracowania
Wojewódzkiego programu na rzecz osób
starszych na lata 2014-2020*

Szanowna Pani,

Uprzejmie informuję, że Uchwałą Nr 4/39/14/IV Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 20 stycznia 2014 r. przyjęty został program „Polityka senioralna województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2014-2020”.

Na jego mocy kontynuowany będzie proces wdrażania aktywnej polityki senioralnej w naszym regionie.

Jestem przekonany, że będzie to czas wyjątkowej aktywności podmiotów sektora rządowego, samorządowego oraz różnorodnych podmiotów życia społecznego w tworzenie nowej, nakreślonej przez Program, przyjaznej seniorom rzeczywistości.

Z uznaniem i szacunkiem przyjmuję fakt, iż wypracowany dokument posiada atut społecznego wysiłku wielu osób – członków Zespołu, których wiedza, pasja, zaangażowanie oraz doświadczenie zawodowe sprawiają, że z odwagą możemy podejmować nowe wyzwania i szukać coraz lepszych rozwiązań służących mieszkańcom województwa warmińsko-mazurskiego.

Wyrażam nadzieję, że udział w procesie tworzenia Programu będzie dla Pani przydatnym doświadczeniem w dalszej pracy zawodowej, źródłem osobistej satysfakcji oraz wielu inspiracji w przygotowywaniu się do aktywnego spędzenia własnej jesieni życia.

W imieniu Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego i własnym składam Pani serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania za twórczy wkład włożony w opracowanie programu „Polityka senioralna województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2014-2020”.

Z wyrazami szacunku



Biskupiec, 24.01.2014r.

Insp. Andrzej Gózdź
Komendant Miejski Policji
w Olsztynie

Szanowny Panie Komendancie!

Przesyłamy serdeczne podziękowania za zaangażowanie funkcjonariuszy biskupieckiej Policji w działaniach zapewniających bezpieczeństwo w dniu 12.01.2014r. podczas biskupieckiej kwesty 22 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W tym roku nasz sztab mógł przekazać „na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów” kwotę 17.224,19 zł, którą zebraliśmy właśnie podczas kwesty, a także na imprezie finałowej w Biskupieckim Domu Kultury.



Szef Sztabu WOŚP
w Biskupcu



*Człowiek jest wielki nie przez to,
co posiada lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to,
czym dzieli się z innymi"*

/Jan Paweł II /



Pomagać innym, to najbardziej szczytny cel, jakj można sobie postawić...

Dziękuję

**Panu insp. Andrzejowi Gózdźowi
Komendantowi Miejskiej Policji
w Olsztynie**

*za wsparcie idei wolontariatu na rzecz
22. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
Dziękuję i mam nadzieję, że będziecie Państwo z nami
do końca świata i jeden dzień dłużej.*

W imieniu organizatorów SP15 i TMO

DYREKTOR

mgr Zofia Barbara Bogacz



Olsztyn, 17.01.2014 rok

"Policja od kuchni"



Zapraszamy do lektury nowego działu „Informatora” - Policja od kuchni, w którym prezentować będziemy smaczne i zdrowe przepisy kulinarne.

Dziś na rybę na sałacie w sosie maślano – cytrynowym zaprasza podinsp. Tomasz Stawarski.

Od pewnego czasu stałem się orędownikiem zdrowego stylu życia. To bardzo pojemne określenie zawiera w sobie również odpowiednie żywienie. Chcę podzielić się przepisem na proste i szybkie, a przede wszystkim smaczne danie obiadowe.

Ryba na sałacie w sosie maślano – cytrynowym.

Czas przygotowania 20-30 min.

Składniki:

0,5 kg filetów z ryby morskiej (mogą być mrożone, ja używam dorsza, soli, mintaja, morszczuka),
mieszanka sałat – 1 paczka,
1 średnia cebula – może być czerwona,
zielone oliwki,
ogórek kiszony lub konserwowy,
mąka pszenna,
1/5 kostki masła,
sok z połowy cytryny,
½ szklanki wody,
sól, biały pieprz.



Rozmrożoną lub świeżą rybę opłukujemy w wodzie i następnie lekko solimy. Następnie obtaczamy ją w mące i układamy na blaszce do pieczenia wyłożonej papierem do pieczenia. Wstawiamy do piekarnika na 25 minut na 180 °C, grzanie od dołu. Ostatnie 10 minut można dopiec grzałką grillową (górną), aby zarumienić filety. **Teraz przygotowujemy sałatę.** Mieszmą ze sobą mieszankę sałat, cebulę pokrojona w kostkę, kilka oliwek oraz ogórek pokrojony w plastry, i wykładamy na talerze.

Sos maślano – cytrynowy rozpoczynamy od rozpuszczenia w rondelku masła, na małym ogniu.

Gdy masło rozpułynie się, dodajemy do niego płaską łyżkę stołową mąki. Razem mieszmą i przesmażamy przez dwie, trzy minuty. W tym czasie ciągle mieszmą, dodajemy do smaku sól, biały pieprz mielony i sok z połowy cytryny. Dolewamy wodę i razem zagotowujemy. Cały czas należmą sos mieszać, powinien mieć konsystencję słodkiej śmietany. Gotujemy go trzy minuty.

Gotące filety, pięknie upieczone, wykładamy na sałatę i polewamy całość sosem.

Smacznego!

PAMIĘTAJCIE PAŃSTWO O 1%,

Przygotowując swoje zeznania podatkowe za rok 2013 możemy zrobić coś dobrego dla osób pokrzywdzonych przez los - wdów i sierot naszych policjantów, którzy zginęli podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Zwracamy się z prośbą o przekazanie 1% na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Na stronie internetowej KWP w Olsztynie oraz KGP w zakładce Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz stronie internetowej www.fundacjapolicja.pl znajdują się programy do rocznych rozliczeń podatkowych, w tym też do rozliczenia on-line.

Fundacja Pomocy Wdowom
i Sierotom po Poległych Policjantach
KRS 0000101309

Dziękujemy!



**PAMIĘTAJCIE PAŃSTWO O 1%,
może to być aż 1%!**